

Jan Jodłowski

Katedra Prawa Karnego UJ

Pokrzywdzony w postępowaniu karnym - spółka jawna czy jej wspólnicy?

I. Pozycja pokrzywdzonego w procesie karnym

Aktualnie obowiązujący kodeks postępowania karnego w sposób zasadniczy rozszerzył, w porównaniu z poprzednio obowiązującą ustawą karnoprosesową, uprawnienia procesowe pokrzywdzonego.¹ W obecnym stanie prawnym pokrzywdzony może skorzystać z licznych instytucji umożliwiających aktywny udział w toczącym się postępowaniu karnym (m.in. występować w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok lub zamiast oskarżyciela publicznego, złożyć wniosek o naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienie za doznana krzywdę, itd.²). Oceniając pozycję procesową tej strony postępowania karnego nie można również pominąć kluczowej w tym zakresie normy, mianowicie art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. Przepis ten ustanawia generalną zasadę, iż jednym z celów prowadzonego postępowania karnego jest uwzględnienie prawnie chronionego interesu pokrzywdzonego.

Kierunek dokonanych w ostatnich latach zmian należy uznać bezsprzecznie za słuszny i społecznie pożądany.

Realizowana przez ustawodawcę tendencja zapewnienia należytej ochrony prawnej pokrzywdzonego, na etapie prowadzonego postępowania karnego, w sposób zasadniczy wpłynęła na coraz to większą aktywność ofiar przestępstw w trakcie toczącego się procesu karnego. Pokrzywdzony nierzadko zamiast dochodzić swoich praw (przeważenie związanych z uzyskaniem rekompensaty za wyrządzoną przestępstwem szkodę) przed sądem cywilnym wybierają uproszczoną drogę w postaci złożenia stosownego wniosku bądź występowania w charakterze powoda cywilnego w postępowaniu karnym. Często bowiem ta forma uzyskania rekompensaty poniesionej szkody okazują się znacznie bardziej skuteczna (szczególnie w przypadku nałożenia stosownego obowiązku względem sprawcy, któremu

¹ P. Hofmański (w:) P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego, Komentarz do art. 1 – 296 k.k., tom I*, wyd. 2, Warszawa 2004, teza nr 1 do art. 49 k.p.k.

² Szeroki krąg uprawnień wskazany wyczerpująco w: T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym*, wyd. 5, Warszawa 2008, str. 51 i n.

wymierzona została kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania), aniżeli dochodzenie jej w postępowaniu cywilnym.

Coraz częstszy udział pokrzywdzonych w procesie karnym spowodował pojawienie się licznych zagadnień prawnych, na gruncie wskazanych powyżej instytucji. Podstawowe znaczenie bez wątpienia odgrywa prawidłowa interpretacja zawartej w art. 49 k.p.k. definicji pokrzywdzonego. Prawidłowe określenie desygnatów tego pojęcia ma bowiem zasadnicze znaczenie dla udziału osoby pokrzywdzonej w postępowaniu karnym. Z uwagi więc na doniosłość tej problematyki, nie powinno budzić wątpliwości, iż w ostatnich latach zagadnienia prawne dotyczące definicji pokrzywdzonego regularnie trafiają do rozpoznania przed Sąd Najwyższy.³

Niniejszy artykuł poświęcony zostanie dopuszczenia spółki jawnej do udziału w postępowaniu karnym w charakterze pokrzywdzonego. Zagadnienie to, choć o bardzo doniosłych skutkach praktycznych, nie doczekało się jak dotychczas szczegółowej analizy⁴. Trudności interpretacyjne, na tle tego zagadnienia zostały dostrzeżone przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a w konsekwencji doprowadziły do przekazania Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego wymagającym zasadniczej wykładni ustawy.⁵

II. Uznanie spółki jawnej (bądź jej wspólników) jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym - wprowadzenie

Przed przystąpieniem do właściwej części rozważań, niezbędne jest wskazanie na podstawowe elementy decydujące o zaliczeniu, na gruncie procedury karnej, danego podmiotu do grupy osób pokrzywdzonych. Dla precyzji wyводу, na wstępie zaznaczyć należy, iż przeprowadzona analiza dotyczyć będzie definicji pokrzywdzonego, zawartej w ustawie karnoprocesowej (art. 49 k.p.k.), nie zaś w uregulowaniach kodeksu karnego. Założenie to zdaje się o tyle niezbędne, iż w literaturze przedmiotu pojawiają się koncepcje, iż definicja pokrzywdzonego na gruncie tych dwóch ustaw nie jest zbieżna.⁶

³ Dla przykładu wskazać należy: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., sygn. IV KK 316/2009, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r., sygn. I KZP 2/2009, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. V KK 377/2007.

⁴ Wskazać należy na jedno z nielicznych opracowań tego zagadnienia: D. Wysocki, *Glosa do postanowienia sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 lipca 2009 r.*, sygn. akt II Akz 820/2009, Przegląd Sądowy 2010, nr 2, str. 155.

⁵ Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział VIII Karny z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt VIII Kp 261/11.

⁶ M. Jakubowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2010 roku (sygn. akt IV KK 46/10)*, str. 6 – orzeczenie dostępne na stronie e-czasopisma prawa karnego i Nauk Penalnych, <http://www.czpk.pl>.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż obowiązujące regulacje przewidują dwie determinanty decydujące o przypisaniu danemu podmiotowi charakteru pokrzywdzonego.⁷ Pierwsza z nich, odnosi się do wyliczenia katalogu osób mogących działać w tym charakterze, druga zaś wskazuje na szczególny element powodujący, iż w danym przypadku podmiot zaliczony do wskazanego katalogu można uznać za pokrzywdzonego. Wyliczając katalog podmiotów, które potencjalnie - w przypadku realizacji drugiego z ustawowych warunków - mogą zostać uznane za pokrzywdzonego w procesie karnym wskazać należy na: osoby fizyczne, osoby prawne (art. 49 § 1 k.p.k.), instytucje państwowe, samorządowe lub społeczne choćby nie posiadały osobowości prawnej (art. 49 § 2 k.p.k.). Drugą z przesłanek, determinującą możliwość występowania po stronie pokrzywdzonego w procesie karnym stanowi fakt bezpośredniego naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego tego podmiotu przez popełnione przestępstwo.

Z uwagi na omawianą na łamach niniejszego artykułu problematykę, rozważania dotyczące osób fizycznych zostaną całkowicie pominięte. Zasadnicze znaczenie odegra szczegółowa analiza użytego na gruncie art. 49 § 1 k.p.k. terminu „osoba prawna”, jak również ustawowego sformułowania: „bezpośrednie naruszenie bądź narażenie dobra prawnego” tego podmiotu prawa.

Kontynuując, wprowadzenie do omawianej tematyki, szczegółowo rozwiniętej w dalszej części niniejszego tekstu, należy czytelnikowi wyraźnie zarysować podjęty przez autora problem prawny. Z nielicznych opracowań i judykatów dotyczących tego zagadnienia wyłaniają się bowiem dwie sprzeczne ze sobą koncepcje: jedna uznająca za pokrzywdzonego spółkę jawną, druga zaś jej współników. Zasadniczy argument przemawiający przeciwko występowaniu, spółki jawnej w wyżej wskazanym charakterze, stanowią jednoznaczne w tym zakresie regulacje prawa cywilnego i handlowego, nieuznające spółki jawnej za osobę prawną. Tak sformułowane przepisy, w połączeniu z brzmieniem art. 49 k.p.k., mogą *prima facie* powodować odrzucenie możliwości przyjęcia spółki jawnej, jako pokrzywdzonego na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego. W związku z powyższym druga z prezentowanych koncepcji – analogicznie jak ma to miejsce w przypadku spółki cywilnej - uznaje, jako pokrzywdzonych współników tejże spółki, nie zaś samą spółkę. Kontrargument przeciwko takiej interpretacji stanowi zaś brak wypełnienia warunku „bezpośredniości” (naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego), który jak zostało wcześniej wskazane stanowi konieczny warunek przyjęcie działania danego podmiotu w charakterze pokrzywdzonego.

⁷ P. Hofmański (w:) P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego, Komentarz do art. 1 – 296 k.k., tom I*, wyd. 2, Warszawa 2004, teza nr 1 do art. 49 k.p.k.

Obydwa z przytoczonych argumentów, przeciwko pierwszej jak i drugiej koncepcji wydają się przekreślać możliwość uznania bądź to spółki jawnej bądź to jej wspólników za osoby pokrzywdzone na gruncie kodeksu postępowania karnego. Takie rozwiązanie zdaje się jednak nie do przyjęcia z uwagi na wyrażoną w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. generalną zasadę uwzględnienia interesu pokrzywdzonego – i jak zostało to właściwie ujęte w cytowanym pytaniu prawnym – „bez racjonalnej podstawy czyni sytuację spółki jawnej bądź jej wspólników gorszą od sytuacji innych podmiotów, które mogą paść ofiarą identycznego przestępstwa np. spółek kapitałowych czy wspólników spółek cywilnych”⁸.

Przeprowadzona w dalszej części analiza aktualnego stanu prawnego będzie miała za cel rozstrzygnięcie zagadnienia: czy aktualna treść przepisów uniemożliwia występowanie w charakterze osoby pokrzywdzonej przestępstwem spółce jawnej bądź jej wspólnikom, a w konsekwencji pozostaje - jak należy sądzić - w sprzeczności z podstawowymi zasadami (celami) procesu karnego, czy też istnieją merytorycznie trafne i właściwie uzasadnione podstawy przemawiające za uznaniem spółki jawnej bądź jej wspólników za osoby pokrzywdzone.

III. Koncepcja uznająca wspólników spółki jawnej za pokrzywdzonych

W pierwszej kolejności poddana zostanie analizie koncepcja uznająca za pokrzywdzonych wspólników spółki jawnej, nie zaś samą spółkę. Kluczowy argument podnoszony przez jej zwolenników odwołuje się do treści art. 22 § 2 k.s.h. Znalazł on także odzwierciedlenie w sentencji postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 lipca 2009 r., sygn. Akz 820/2009⁹, w którym stwierdzono „przepis ten (art. 22 § 2 k.s.h. – przyp. J.J.) przewiduje, że każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczeń całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką”. Interpretacja powyższego przepisu prowadzi, zdaniem zwolenników omawianej teorii, do prostej konkluzji, iż działanie na szkodę spółki może mieć bezpośrednie niekorzystne konsekwencje dla odrębnego majątku każdego ze wspólników, co w wystarczający sposób uzasadnia ich występowanie w toczącym się procesie karnym.

⁸ Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział VIII Karny z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt VIII Kp 261/11.

⁹ Orzeczenie publikowane wraz z głosem autorstwa D. Wysockiego w: Przegląd Sądowy 2010/2 str. 155

Zasadniczą kwestią dla weryfikacji omawianej koncepcji, stanowić będzie interpretacja „bezpośredniego naruszenia bądź narażenia dobra prawnego”, jako niezbędnego warunku uznania danego podmiotu za pokrzywdzonego.

Analiza językowa tego wyrażenia prowadzi do wniosku, iż dobro prawne „jest naruszone lub zagrożone bezpośrednio, gdy pomiędzy działaniem (zaniechaniem) sprawcy a naruszeniem bądź zagrożeniem dobra brak jest jakichkolwiek ogniw pośrednich”¹⁰ W tym kierunku, ścisłego interpretowania omawianego zwrotu, zmierza także orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazać w tym miejscu wypada fragment postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., sygn. IV KK 316/2009¹¹, w którym zostało jednoznacznie stwierdzone: „kryterium bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej osoby oznacza, że w relacji między czynem o konkretnych znamionach przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra tej osoby nie ma ogniw pośrednich, z czego wynika, że do kręgu pokrzywdzonych można zaliczyć tylko ten podmiot, którego dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro.” Wskazane sposoby interpretacji omawianego zwrotu rodzą na gruncie omawianej tematyki podstawowe pytanie - czy można uznać, w przypadku przestępstwa popełnionego na szkodę spółki jawnej, wspólników tejże spółki za osoby, których dobra prawne zostały naruszone bezpośrednio (wprost), z pominięciem spółki jawnej?

Dla rozstrzygnięcia powyższego dylematu niezbędna jest ocena charakteru prawnego spółki jawnej. Nie budzi wątpliwości, iż podmiot ten nie został uznany przez ustawodawcę za osobę prawną w rozumieniu art. 33 k.c. Brak bowiem w systemie prawa normy przyznającej tejże spółce taki charakter. Powszechnie przyjmuje się zaś, iż spółka ta zaliczana jest do kategorii jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, o których mowa w art. 33¹ k.c. Zasadniczą konsekwencją dokonanej kwalifikacji jest uznanie, iż spółka jawna posiada zdolność prawną, zdolność sądową jak również zdolność do czynności prawnych.¹² Art. 8 § 1 i 2 k.s.h. stanowi bowiem jednoznacznie, iż spółka osobowa (w tym spółka jawna) może we własnym imieniu nabywać prawa (w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe), zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana. Z kolei treść art. 28 k.s.h. przesądza o posiadaniu

¹⁰ P. Hofmański (w:) P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego, Komentarz do art. 1 – 296 k.k., tom I*, wyd. 2, Warszawa 2004, teza nr 12 do art. 49 k.p.k. oraz powołana tam liczna literatura

¹¹ Orzeczenie publikowane w: *Krakowskie Zeszyty Sądowe* 2010/6 poz. 31 oraz *Biuletyn Prawa Karnego* 2010/3

¹² A. Kidyba, *Prawo handlowe*, wyd. 9, Warszawa 2008, str. 150

przez spółkę odrębnego majątku względem jej wspólników.¹³ O odrębności majątku spółki, jak również o jej odrębności podmiotowej, przesądza także regulacja zawarta w art. 36 § 1 k.s.h. stanowiąca, iż w czasie trwania spółki wspólnik nie może żądać od dłużnika zapłaty przypadającego na niego udziału w wierzytelności spółki ani przedstawić do potrącenia wierzytelności spółki swojemu wierzycielowi.¹⁴

Omawiając charakterystyczne cechy spółki jawnej nie można pominąć wyjątkowo ważkiego zagadnienia, związanego z rodzajem odpowiedzialności za zobowiązania tejże spółki. Jak zostało bowiem zasygnalizowane powyżej, zwolennicy uznania wspólników spółki jawnej jako pokrzywdzonych, upatrują, w regulacjach dotyczących tej kwestii, podstawowy argument przemawiający za słuszością wyrażanego poglądu. Zaprezentowane orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie¹⁵ zmierzało także w kierunku uwypuklenia tego argumentu. Podstawowe znaczenie dla kwestii odpowiedzialności za zobowiązania spółki odgrywa art. 22 § 2 k.s.h. Należy jednak dostrzec, iż przytaczanie jego treści często bywa niepełne, niekompletne, co w konsekwencji całkowicie przeinacza istotę tej regulacji prawnej. Dla przykładu wskazać należy, przywołany powyżej fragment postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie¹⁶, który w gruncie rzeczy sprowadza się do przepisania okrojonej treści tegoż artykułu, wskazując jedynie na fragment statuujący solidarną odpowiedzialność wspólników i spółki za powstałe zobowiązania. Sięgając zaś po kompletny tekst omawianego przepisu dostrzec można pewną subtelną, aczkolwiek bardzo istotną różnicę. Mianowicie, poza wskazaną w ww. postanowieniu treścią art. 22 § 2 k.s.h. zawiera on w końcowej części sformułowanie „...z uwzględnieniem art. 31 k.s.h.”. Odwołanie do wskazanego przepisu powoduje, iż odpowiedzialność wspólników, cechująca się m.in. bezpośredniością i solidarnością jest odpowiedzialnością subsydiarną względem spółki. Wskazany przepis nakazuje bowiem w pierwszej kolejności prowadzić egzekucję z majątku spółki, a dopiero w następnej kolejności, w przypadku jej bezskuteczności, egzekucję z majątku wspólnika.¹⁷ Nie bez znaczenia w tym kontekście jest także treść art. 778¹ k.p.c., który ustanawia regułę, iż tytułowi wykonawczemu wydanemu przeciwko m.in. spółce jawnej sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność bez ograniczenia

¹³ Por. szerzej: A. Kidyba, *Prawo handlowe*, wyd. 9, Warszawa 2008, str. 249 oraz 273.

¹⁴ Por. szerzej: M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2009, tezy do art. 36 k.s.h.

¹⁵ postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 lipca 2009 r., sygn. Akz 820/2009

¹⁶ *Ibidem*

¹⁷ Por. Pyziół Wojciech (w:) Popiołek Wojciech, Pyziół Wojciech (red.), Frąckowiak Józef, Witosz Antoni, Kidyba Andrzej *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2008 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis (Wydanie I), tezy do art. 22 k.s.h., Rodzyńkiewicz Mateusz *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2009 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis (wydanie III) tezy do art. 22 k.s.h.

za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem, ale tylko wtedy, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna lub gdy oczywistym jest, że egzekucja ta będzie bezskuteczna. Należy więc jednoznacznie stwierdzić, iż wspólnik rzeczywiście odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki, jednak wyłącznie wówczas, gdy wcześniejsza egzekucja z jej majątku okaże się bezskuteczna. W związku z powyższym odpowiedzialność ta ma charakter wtórny (subsydiarny). W pierwszej zaś kolejności odpowiedzialna jest sama spółka.

Wymienione cechy spółki jawnej przesądzają, iż spółka ta uznawana jest za samodzielny (nie tylko wobec osób trzecich, ale także w stosunku do wspólników)¹⁸ podmiot prawa. Wyodrębnienie organizacyjne, osobny majątek, specyfika uregulowania kwestii odpowiedzialności za długi – wszystkie te elementy sprawiają, iż spółka jawna funkcjonuje, jako odrębnym, autonomicznym względem wspólników podmiot.

Zasadne zdaje się w tym miejscu, zwrócić uwagi na fakt, iż powyższe tezy przesądzają o zasadniczo odmiennym charakterze spółki jawnej od spółki cywilnej. Ostatnia z nich stanowi bowiem jedynie stosunek obligacyjny, który nie powoduje powstania samodzielnego podmiotu. Z uwagi na brak wyodrębnienia spółki cywilnej względem jej wspólników, nie budzi wątpliwości, iż w toczącym się postępowaniu karnym, to oni (wspólnicy) występują w charakterze pokrzywdzonych. W tym kierunku zmierza także praktyka orzecznicza.¹⁹ Posługiwanie się analogią, a w konsekwencji uznanie wspólników spółki jawnej za pokrzywdzonych zdaje się nieuprawnione, w oparciu o przedstawione powyżej zasadnicze różnice w pozycji prawnej jednej jak i drugiej spółki.

Powrócić jednak należy do zasadniczej kwestii - czy można uznać wspólników spółki jawnej za pokrzywdzonych w przypadku przestępstwa skierowanego przeciwko tej spółce? W ocenie autora stwierdzić należy, iż w oparciu o powszechnie przyjmowaną, zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie, interpretację zwrotu „bezpośrednio” (zawartego w art. 49 § 1 k.p.k.), odpowiedź powinna być negatywna. Jak zostało powyżej wykazane powstanie spółki jawnej wiąże się z powołaniem nowego, wyodrębnionego względem wspólników podmiotu prawa, cechującego się licznymi atrybutami samodzielności. Przesądza to, iż w razie przestępczego działania skierowanego przeciwko spółce wspólnicy nie mogą zostać uznani za osoby, których dobra prawne zostały „bezpośrednio” naruszone lub zagrożone. Pokrzywdzenie to może bez wątplenia zaś zostać uznane za „pośrednie”. Z uwagi jednak na

¹⁸ Tak też: A. Kidyba, *Handlowe spółki osobowe*, Biblioteka Prawa Spółek tom I, Zakamycze 2005, str. 48 - 49 S. Sołtysiński (w:) Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych, Komentarz do art. 1-150* tom I, Warszawa 2001, 111-112.

¹⁹ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 lipca 2008 roku, sygn. akt II Akz 476/08, KZS nr 9 z 2008 roku, poz. 64

jednoznaczną treść art. 49 § 1 k.p.k. podmiot taki nie może w konsekwencji występować w toczącym się postępowaniu karnym w charakterze pokrzywdzonego.

Ponadto uznanie wspólników spółki jawnej za osoby bezpośrednio pokrzywdzone mogłoby prowadzić nierzadko do trudnych do przyjęcia konsekwencji. Należy bowiem mieć na względzie, iż spółki jawne mogą być tworzone zarówno przez osoby fizyczne, osoby prawne, jak i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, ale wyposażone w zdolność prawną (w tym także przez inne spółki jawne).²⁰ Nietrudno wyobrazić sobie w takim wypadku złożoną, „wielostopniową” strukturę właścicielską, np. właścicielami spółki jawnej są inne spółki jawne, których z kolei właścicielami są także inne spółki jawne, itd. Dopiero więc na samym końcu tej, można by rzec „właścicielskiej drabiny”, znajdowałyby się osoby fizyczne. Przyjmując prezentowaną w tej części artykułu koncepcję, to właśnie oni mogliby występować w postępowaniu karnym w roli pokrzywdzonych. Pomimo więc istnienia licznych, odrębnych podmiotów prawa (w postaci spółek jawnych), które poprzedzałyby odpowiedzialność wspólników (osób fizycznych) spółek znajdujących się na końcu owej „drabiny”, to właśnie wspólnicy ostatnich z nich występowałiby w tej roli procesowej. W ocenie autora niniejszego opracowania przyjęcie omawianej koncepcji, w zarysowanej sytuacji faktycznej, stanowiłoby swoiste wynaturzenie przepisów regulujących możliwość występowania pokrzywdzonego na etapie postępowania karnego. Wskazać należy, iż prezentowany przykład obrazuje bez wątpienia „pośredni” charakter pokrzywdzenia wspólników spółki jawnej. Ponoszenie bowiem przez wspólników odpowiedzialność poprzedzone jest w tym wypadku odpowiedzialnością, licznych, innych samodzielnych podmiotów prawa, w postaci spółek jawnych. Przyjęcie więc twierdzenia, jakoby właściciele znajdujących się na końcu „drabiny właścicielskiej” spółek jawnych zostali uznani za osoby „bezpośrednio” pokrzywdzone jest nie do przyjęcia.

W konsekwencji należy uznać, iż z uwagi na niespełnienie warunku polegającego na „bezpośrednim” naruszeniu bądź zagrożeniu dobra prawnego, przez popełnione przestępstwo, wspólnicy spółek jawnych nie mogą występować w charakterze pokrzywdzonych w procesie karnym.

IV. Koncepcja uznająca za pokrzywdzonego spółkę jawną

²⁰ A. Kidyba, *Handlowe spółki osobowe*, Biblioteka Prawa Spółek tom I, Zakamycze 2005, str. 137

Nieuznanie wspólników spółki jawnej, jako pokrzywdzonych działaniem przestępczym skierowanym przeciwko niej, powoduje konieczność rozważenia, czy aby aktualnie obowiązujące regulacje nie uznają też spółki jawnej za pokrzywdzonego, w rozumieniu przepisów procedury karnej. Jak zostało zasygnalizowane powyżej, oponenti takiego stanowiska przywołują treść art. 49 § 1 k.p.k., który uznaje za potencjalnych pokrzywdzonych wyłącznie osoby fizyczne i prawne. Prostą więc konsekwencją faktu, iż spółka jawna nie posiada osobowości prawnej jest twierdzenie, iż nie może być ona uznana za pokrzywdzonego na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, niezależnie od tego czy przestępne działanie (zachowanie) sprawcy wyrządziło lub mogło wyrządzić tej spółce „bezpośrednią” szkodę.

Należy jednak przeprowadzić dokładną analizę aktualnego stanu prawnego, której celem będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy pod pojęciem „osób prawnych” w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. nie mieszczą się także jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (w tym spółki jawne).

Przechodząc do analizy wskazanego zagadnienia, na wstępie zaznaczyć należy, iż całokształt regulacji prawa cywilnego przesądza, iż w roli podmiotów stosunków cywilnoprawnych „obok osób fizycznych i osób prawnych – mogą występować także podmioty należące do trzeciej grupy, nazwane w art. 33¹ k.c. jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną.”²¹ Tym samym – jak wskazuje się powszechnie w literaturze przedmiotu – dychotomiczny podział podmiotów stosunków cywilnoprawnych stracił racje bytu²². Konstatacja ta prowadzi do wniosku, iż precyzyjna i ścisła wykładnia „osób prawnych” pozostawia poza zakresem tego pojęcia jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną. Ustawodawca w art. 33 k.c. przesądził bowiem, które podmioty mogą zostać uznane za desygnaty tego pojęcia.

Należy jednak wyraźnie wskazać, iż powołane powyżej przepisy, mianowicie art. 33 k.c. i 33¹ k.c. mają charakter wtóry do podstawowej regulacji określającej podmioty stosunku prawnego – tj. art. 1 k.c. Przepis ten dokonując wskazania tychże podmiotów wymienia jedynie osoby fizyczne i osoby prawne, pomijając przy tym całkowicie jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną. Rodzi się więc zasadnicze pytanie, o jakże doniosłym znaczeniu, skąd

²¹ M. Pazdan (w:) M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego, tom 1, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, str. 914 i n., tom 1, str. 918

²² *Ibidem*, str. 918

w jednej ustawie (w dodatku o charakterze kodeksowym) ta dwoistość regulacji? Czy wynika ona z legislacyjnego błędu? Czy może inne względy motywowały ustawodawcę do takiego sformułowania przepisów?

Bez wątplenia odrzucić należy tezę, iż dwoistość ta może zostać uznana, jako przeoczenie, wynikające z błędu ustawodawcy. Należy bowiem wyraźnie wskazać, iż wprowadzenie w ramy systemu prawnego jednostek nieposiadających osobowości prawnej, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, jako dodatkowych podmiotów stosunków cywilnoprawnych poprzedzone było dokonaną przez ustawodawcę analizą art. 1 k.c. Do powyższego wniosku prowadzi lektura uzasadnienia projektu ustawy wprowadzającej w ramy systemu prawnego art. 33¹ k.c.²³. Już pierwsze zdania uzasadnienia odwołują się do normy wyrażonej w art. 1 k.c. W tym więc wypadku, ustawodawca dostrzegając korelacje pomiędzy wprowadzonym art. 33¹ k.c., a art. 1 k.c. nie uznał, aby zmiana ostatniego z przywołanych przepisów była niezbędna. Ponadto od wprowadzenia omawianej zmiany dokonanej ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 408) upłynęło kilka lat, w trakcie których uchwalona została niejedna nowelizacja kodeksu cywilnego, jednak żadna z nich nie objęła swoim zakresem art. 1 k.c. Pomimo pojawiających się w doktrynie poglądów, jakoby art. 1 k.c. oraz art. 33¹ k.c. nie pozostawały ze sobą w harmonii²⁴ ustawodawca nie zdecydował się więc na zmianę art. 1 k.c. Powyższe względy wskazują na świadome działanie ustawodawcy w tym względzie. Odrzucić więc należy możliwość błędu wynikającą z niedostrzeżenia relacji zachodzącej pomiędzy tymi przepisami.

W dalszym ciągu pozostaje więc aktualne pytanie: jakie względy skłoniły ustawodawcę do pozostawienia brzmienia art. 1 k.c. w niezmienionym kształcie? Lektura uzasadnienia projektu, wprowadzającego nowe podmioty stosunków prawnych, choć odnosząca się do art. 1 k.c. nie dostarcza jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytanie. W ocenie autora niniejszej publikacji działanie ustawodawcy w tym względzie motywowane było następującymi powodami.

W pierwszym rzędzie wskazać należy na jakże ważną, nie tylko zresztą w dziedzinie prawa cywilnego, ale generalnie w całym systemie prawodawczym tradycję legislacyjną. Nie bez przyczyny w licznych publikacjach dotyczących art. 1 k.c. poświęca się uwagę

²³ Druk sejmowy nr 666, IV kadencja sejmu. Wskazanie procesu legislacyjnego, wraz z zamieszczeniem projektu zmiany ustawy z uzasadnieniem znajduje się na stronie <http://orka.sejm.gov.pl/proc4.nsf/opisy/666.htm>.

²⁴ M. Pazdan (w:) M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego, tom I, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, str. 914 i n.

podziałowi na osoby fizyczne i prawne, który istniał już za czasów rzymskiego prawa prywatnego.²⁵

Ponadto podkreślić należy, iż „posiadanie takiej liczby atrybutów osobowości prawnej przez spółki osobowe (...) zbliża je bardzo do osób prawnych (...).”²⁶ Nie powielając w tym miejscu dokonanej poprzednio charakterystyki spółki jawnej (jednego z rodzajów spółki osobowej) wskazać jedynie wypada, iż z uwagi na posiadanie odrębnej od wspólników osobowości prawnej, zdolności sądowej, oddzielnego majątku, itd., spółka ta posiada liczne cechy charakterystyczne dla osób prawnych. W kontekście analizowanego zagadnienia nie sposób pominąć także treści art. 33¹ k.c., który stanowi, iż do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych.

Podniesione argumenty świadczą o tym, że ustawodawca uznał, iż zmiana treści art. 1 k.c. nie jest niezbędna dla wprowadzenia dodatkowej kategorii podmiotów prawa. Interpretacja wskazanego przepisu możliwa jest zaś wyłącznie w perspektywie szerokiego rozumienia osób prawnych, także jako tych podmiotów stosunków cywilnoprawnych, do których przepisy dotyczące osób prawnych stosuje odpowiednio. W tym duchu należy też ocenić wypowiedzi przedstawicieli doktryny: „de lege lata natomiast postuluje się by przy interpretacji art. 1 uwzględniać konsekwencje wprowadzenia do kodeksu cywilnego art. 33¹ § 1”²⁷. Inna bowiem wykładnia art. 1 k.c. wykluczająca możliwość uznania jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej za podmioty stosunków cywilnoprawnych prowadziłyby do rozstrzygnięć sprzecznych z ideą i celem przyświecającym wprowadzeniu art. 33¹ k.c.

Przeprowadzone powyższe wnioskowanie znajduje swoje odzwierciedlenie także na gruncie przepisów postępowania karnego dotyczących pokrzywdzonego. Zważyć bowiem należy, iż treść art. 49 k.p.k. wymieniając potencjalne podmioty, mogące zostać uznane za „pokrzywdzonego” w postępowaniu karnym, powtarza w tym zakresie w całości katalog podmiotów wymieniony w art. 1 k.c. Równocześnie wprowadzenie art. 33¹ k.c. na skutek nowelizacji ustawy z 2003 r., nie dokonało żadnej zmiany w treści art. 49 § 1 k.p.k., analogicznie zresztą jak w przypadku art. 1 k.c. W ocenie autora niniejszego artykułu brak nowelizacji, w zakresie katalogu osób mogących występować w charakterze pokrzywdzonego

²⁵ M. Pazdan (w:) M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego, tom 1, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, str. 914 i n., str. 913

²⁶ A. Kidyba, *Prawo handlowe*, wyd. 9, Warszawa 2008, str. 153

²⁷ M. Pazdan (w:) M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego, tom 1, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, str. 914 i n., str. 914

w postępowaniu karnym, był świadomą decyzją ustawodawcy, który nie dokonując stosownych zmian w treści art. 1 k.c. (z powodów podanych powyżej) nie ingerował także w treść analogicznych przepisów znajdujących się w innych ustawach.

W konsekwencji należy uznać, iż podobnie jak ma to miejsce na etapie interpretacji art. 1 k.c., wykładnia art. 49 § 1 k.p.k. powinna „uwzględniać konsekwencje wprowadzenia art. 33¹ k.c.”. Rozwiązanie takie, przyznające jednostce organizacyjnej posiadającej zdolność prawną, a w związku z tym wyodrębnioną od wspólników podmiotowość, mieściłoby się ponadto w celowościowej wykładni art. 49 § 1 k.p.k. Odwołując się regulacji wzmacniających prawną pozycję pokrzywdzonego oraz każdorazowe uwzględnianie jego interesu w trakcie postępowania karnego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.) nie do przyjęcia byłaby wykładnia zakładająca, iż ustawodawca odrzucił możliwość występowania w procesie tychże jednostek organizacyjnych, w sytuacji gdy brak jest jakichkolwiek argumentów przemawiających za występowaniem w charakterze wspólników tych odrębnych podmiotów prawa.

V. Rozstrzygnięcie wątpliwości mogących pojawić na tle przyjętej koncepcji.

W tym miejscu, warto również odnieść się do mogących się pojawić argumentów przemawiających przeciwko przyjętej linii interpretacyjnej. Jeden z nich zawarty został na kartach uzasadnienia, wskazanego już powyżej postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie przekazującego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczące działania spółki jawnej w postępowaniu karnym, w charakterze osoby pokrzywdzonej. Sąd Okręgowy stwierdził mianowicie, iż „tam gdzie ustawodawca na gruncie przepisów procedury karnej chciał przydać jakieś kompetencje bądź nałożyć obowiązki prawne na jednostki organizacyjne pozbawione osobowości prawnej, tam *expressis verbis* to uczynił”, wskazując w dalszej części swojego wywodu na art. 15 § 3 k.p.k. oraz art. 287 § 1 k.p.k. Przytaczając pobieżnie treść ww. przepisów wskazać należy, iż nakładają one na osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej obowiązek udzielania pod pewnymi warunkami, pomocy organom ścigania.

Sąd Okręgowego w Warszawie stanął na stanowisku, iż poczynione w ww. przepisach rozróżnienie pomiędzy osobami prawnymi a jednostkami nieposiadającymi osobowości prawnej, prowadzi do wniosku, iż skoro taka dystynkcja nie została dokonana w art. 49 § 1 k.p.k., obejmuje on swoją treścią wyłącznie osoby prawne w ścisłym rozumieniu wynikającym z treści art. 33 § 1 k.c.

W ocenie autora niniejszego opracowania tak dokonaną argumentację uznać należy za nietrafną. Z uwagi na fakt, iż zagadnienie to nie zostało poddane przez Sąd szerszej analizie należy jedynie przypuszczać, iż posłużenie się omawianym argumentem, najpewniej wiązało się z przyjęciem przez Sąd tożsamości pojęć użytych w art. 15 § 3 k.p.k. i 287 § 1 k.p.k. – „jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej”, oraz w art. 33¹ k.c. – „jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną”. Jednoznacznie należy zaś wskazać, iż zakres znaczeniowy obydwu tych pojęć jest zasadniczo odmienny. Za „jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej” uznać należy taki byt prawny, który odznacza się jakimś stopniem wyodrębnienia (organizacyjnego, majątkowego)²⁸, w żadnym wypadku nie przesądzając jego zdolności prawnej, która z kolei stanowi kluczowy element charakteryzujący drugi z przytoczonych terminów. Umieszczenie więc w treści art. 15 § 3 k.p.k. i 287 § 1 k.p.k. obok osób prawnych tego rodzaju jednostek organizacyjnych należy uznać za w pełni zasadne, bowiem ustawodawca działając w celu usprawnienia procesu karnego zobowiązuje do udzielania pomocy wszelkie jednostki organizacyjne bez względu na posiadanie przez nie zdolności prawnej. Gdyby zaś ustawodawca określając podmiotowy zakres tych przepisów pominął te jednostki, obowiązek udzielenia pomocy w żadnym wypadku nie dotyczyłby jednostek organizacyjnych nieposiadających zdolności prawnej. Nie byłaby bowiem uzasadniona na gruncie aktualnych przepisów prawa cywilnego wykładnia „osób prawnych” zaliczająca do tej kategorii podmiotów wszelkie jednostki organizacyjne niezależnie od faktu posiadania przez nie zdolności prawnej. W tych okolicznościach poczynione we wskazanych przepisach (art. 15 § 3 k.p.k. i 287 § 1 k.p.k.) rozróżnienie należy w pełni zaaprobować. Równocześnie wskazać należy, iż nie stanowi ono żadnego, merytorycznie słusznego, argumentu przeciwko prezentowanej wykładni art. 49 § 1 k.p.k., ponieważ odnosi się do zupełnie innej, znacznie szerszej kategorii podmiotów prawa aniżeli przewidzianych w art. 33¹ k.c.

Ponadto należy dodać, iż w systemie prawa istnieje wyjątkowo liczna grupa przepisów, w których ustawodawca obok osób prawnych wskazuje także i inne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej (niezależnie od posiadania przez nie zdolności prawnej) w celu wyraźnego i znacznego poszerzenia desygnatów mieszczących się

²⁸ Szersze omówienie tego pojęcia, patrz: M. Pazdan (w:) M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego, tom 1, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007 str. 1023 i n., P. Kardas (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, tom 3*, Zakamycze 2006, teza nr 34 do art. 296 k.k.

w granicach danego przepisu prawa.²⁹ W tych bowiem wypadkach posłużenie się jedynie terminem „osoba prawna” w sposób istotny zawęzałoby zakres tych norm eliminując z ich zakresu te jednostki organizacyjne, które nie posiadają zdolności prawnej.

Z omawianym zagadnieniem łączy się fakt, iż od czasów zmiany kodeksu cywilnego wprowadzającej art. 33¹ k.c. w licznych przepisach należących do różnych gałęzi prawa dokonano nowelizacji, w których obok „osób prawnych” wymieniono także „jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną”³⁰. Argument taki może zaś *prima facie* wskazywać, iż tam gdzie ustawodawca pozostawił w treści przepisu wyłącznie „osoby prawne” dokonał ich ścisłej interpretacji, a więc uznającej za osobę prawną jedynie Skarb Państwa oraz jednostki organizacyjne, którym przepis szczególnie przyznają osobowość prawną. Dogłębna analiza dokonanych w tym zakresie licznych zmiany prowadzi jednak do następujących wniosków. Ustawodawca wprowadzając w niektórych przepisach współlistnienie zarówno osób prawnych jak i jednostek organizacyjnym, którym przyznana została zdolność prawną uczynił to wyłącznie w dwóch grupach przypadków. W pierwszej, w sytuacji, gdy do czasu wprowadzenia art. 33¹ k.c. w ich treści obok osób prawnych występowały jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej (niezależnie od posiadanej zdolność prawnej)³¹, w drugiej zaś, gdy ustawodawca wprowadził całkowicie nowe przepisy prawa, niewystępujące w poprzednio obowiązującym stanie prawnym (przed omawianą zmianą kodeksu cywilnego z 2003 r.)³². Oceniając takie zachowanie ustawodawcy wskazać należy, iż w pierwszym z wymienionych przypadków owe współlistnienie osób prawnych oraz tych jednostek organizacyjnych, którym ustawodawca przyznał zdolność prawną wynikało z faktu zawężenia podmiotowego treści dotychczasowych przepisów.³³ Całkowite bowiem

²⁹ Np. Kodeks karny - art. 296 k.k., Ustawa z dnia 11 września 2001 r. o podpisie elektronicznym - art. 53, Ustawa z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich - art. 2 pkt 4a, Ustawa z dnia 4 marca 2005 r. o Krajowym Funduszu Kapitałowym - art. 1 pkt 2, Ustawa z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego - art. 3 ust. 4, ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych - art. 2 ust. 1 pkt 4 i w wielu innych, licznych uregulowaniach ustawowych.

³⁰ Tytuły aktów prawnych przytoczone w kolejnych dwóch przypisach.

³¹ Np. Kodeks karny skarbowy – art. 9 § 3, Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary - art. 2 ust. 1.

³² Np. Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym – dodany art. 78 ust. 5, Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - dodany art. 17 pkt 4², Ustawa z dnia 12 czerwca 2003 r. Prawo pocztowe – dodany art. 14a, Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania - art. 12 ust. 2

³³ Wskazany motyw najlepiej uwidaczniają zmiany poczynione na gruncie art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz w treści art. 9 § 3 k.k.s. W uzasadnieniu projektu pierwszej z wskazanych ustaw wskazano: „W projekcie proponuje się bardziej precyzyjne zdefiniowanie pojęcia „podmiot zbiorowy” (art. 1 pkt 1 projektu), w celu usunięcia wszelkich wątpliwości interpretacyjnych, jakie pojawiły się w tym przedmiocie w piśmiennictwie dotyczącym nowelizowanej ustawy”. Owe wątpliwości to kwestia uznania za podmiot zbiorowy spółki cywilnej.

wykreślenie zwrotu „jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawne”, rodziłoby uzasadnione wątpliwości czy w treści pozostałego zwrotu, a więc „osoby prawne” mieszczą się jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Kwestia ta, szczególnie na gruncie ustaw wprowadzających odpowiedzialność karną odgrywa podstawowe znaczenie z uwagi na funkcję gwarancyjną tychże przepisów. Druga ze wskazanych praktyk, polegająca na umieszczaniu tych dwóch kategorii podmiotów prawa w jednym przepisie, w nowo powstałych przepisach uzasadniona jest względami przejrzystości i klarowności tekstu prawnego.

Należy równocześnie dostrzec, iż żadna z dokonanych w omawianym zakresie zmian nie zmieniła dotychczas obowiązującego samoistnie zwrotu „osoba prawna” na „osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną”, pomimo niejednokrotnie istnienia takiej potrzeby, podyktowanej wyeliminowaniem jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych.

W tych więc okolicznościach należy wskazać, iż działania ustawodawcy nie są spójne i zharmonizowane. Skoro bowiem ustawodawca wprowadzając nowe przepisy niejednokrotnie decyduje się na współistnienie obydwu omawianych grup podmiotów w jednej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego, z tych samych względów, powinien dokonać stosownej zmiany w przepisach obowiązujących w wersji sprzed nowelizacji kodeksu cywilnego z 2003 r., w których osoby prawne rozumiane są szerzej także jako „jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną” (jako przykład niech posłuży niezmienną po dzień dzisiejszy treść art. 1 k.c.).

Konstatacja ta nie zmienia jednak faktu, iż interpretacja przepisów prawnych odnoszących się generalnie do „osób prawnych”, (a obowiązujących jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji, obejmującej swoim zakresem wprowadzenie art. 33¹ k.c.), powinna być dokonywana tam, gdzie przemawiają za tym względy celowościowe, z uwzględnieniem wejścia w życie trzeciej kategorii podmiotów w postaci „jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną”. Tak zaprezentowana metoda wykładnicza znajdzie wyraz zarówno na etapie interpretacji art. 1 k.c., jak również art. 49 § k.p.k.

Równocześnie wyrazić należy postulat ujednolicenia systemu prawa poprzez doprecyzowanie pojęcia osoby prawnej o kategorii jednostek organizacyjnych wyposażonych

Dokonana modyfikacja treści przepisu jednoznacznie eliminowała zaś z jego zakresu ten rodzaj spółek. Wprowadzona zmiana miała na celu wyraźne zawężenie kręgu podmiotów mieszczących się w jego zakresie, z wyłączeniem bowiem tych, które nie posiadają zdolności prawnej.

w zdolność prawną, w tych wypadkach, w których ustawodawca uzna to za celowe. Za tą propozycją przemawia spójność i jasność licznych przepisów prawa odnoszących się do omawianej kwestii. Do czasu zaś wprowadzenia pożądaných zmian, w ocenie autora niniejszego opracowania, powinna znaleźć zastosowanie prezentowana powyżej metoda wykładnicza.